

Przedsiębiorca bił rurką pracownika

29 marca 2016

Wściekał się na swojego podwładnego za źle wykonaną pracę. Traktował go brutalnie, bez najmniejszego szacunku. W końcu zaczął go okładać metalową rurką po głowie. Po kilku dniach pracownik już nie żył. Przedsiębiorcy grozi teraz dożywocie.

Koszmar miał miejsce w podkieleckiej miejscowości Micigózd w gminie Piekoszów. Według ustaleń śledczych, Daniel W. najpierw wyżywał się na swoim pracowniku, zwracając mu w wulgarny sposób uwagę na temat jakości wykonywanej przez niego pracy. Gdy ten nie zdołał się poprawić, usłyszał, że może sobie szukać innego zatrudnienia. Pomiędzy mężczyznami doszło do kłótni, która przerodziła się w rękoczyn. Młodszy i bardziej sprawny fizycznie właściciel chwycił za pręt zakończony metalową rurką, który, jak się potem okazało, został wykonany przez jego ofiarę, po czym kilkoma ciosami w głowę pozbawił 64-latkę przytomności. Pracownik kilka dni spędził na oddziale intensywnej terapii, jednak ostatecznie nie udało się go uratować.

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa Kielce-Zachód. W ubiegłym tygodniu do sądu trafił akt oskarżenia. – Daniel W. został oskarżony o usiłowanie zabójstwa i spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu realnie zagrażającemu życiu – zakomunikował Daniel Prokopowicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Kielcach.

Początkowo wydawało się, że przedsiębiorca zostanie oskarżony o zabójstwo, jednak w oparciu o opinie biegłych prokuratura stwierdziła, że śmierć pracownika nie była bezpośrednią konsekwencją bicia rurką po głowie. Jako przyczynę zgonu podano zatorowość płucną. – Materiał dowodowy wskazuje jednak jednoznacznie, że oskarżony działał z zamiarem ewentualnym

pozbawienia życia pokrzywdzonego. Zgon nastąpił jednak później, nie był bezpośrednio związany z tymi obrażeniami – mówi Prokopowicz.

Całkiem możliwe, że agresywny właściciel firmy nie trafi za kratki. Biegli psychiatrzy stwierdzili bowiem, że napastnik miał "ograniczoną w stopniu znacznym poczytalność w chwili popełnienia czynu".

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu